

Nowy instytut w Poznaniu

Poznańska nauka wzbogaciła się o nową cenną placówkę. Jest nią Instytut Biologii Stosowanej, który wczoraj zainaugurował swoją działalność. W pierwszym posiedzeniu Rady Naukowej nowego instytutu wziął udział wiceminister szkół wyższych — prof. dr Włodzimierz Michajłow oraz goście, z kilku uczelni rolniczych.

Powstanie pierwszego w kraju Instytutu Biologii Stosowanej przy Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu, ma duże znaczenie dla dalszego, prawidłowego rozwoju tej nauki w uczelniach rolniczych. Rozrzucone po kilku wydziałach katedry biologiczne nie miały dotychczas większych możliwości zespołowego działania. Dzięki nowemu instytutowi młodzi naukowcy-biologowie pracujący w WSR będą mogli zdobywać tytuły doktorów i docentów bez konieczności kierowania się w tym celu do uniwersytetów. Równie ważnym zadaniem stojącym przed instytutem jest zbliżenie biologii do potrzeb praktyki rolniczej.

Nowo powstały Instytut Biologii Stosowanej obejmie 19 katedr poznańskiej WSR. Skupi on łącznie 132 osoby, w tym 22 samodzielnych pracowników nauki. Dyrektorem instytutu mianowano prof.

dr Stefana Barbackiego, a funkcję przewodniczącego Rady Naukowej objął prorektor WSR — prof. dr Jan Wojciechowski. (m)



Rok XIX
Wyd. A
Poznań
wtorek, 25 czerwca 1963
Cena 50 gr
Nr 149 [6028]

Światowy Kongres Kobiet

Owacje 2000 delegatów z 119 krajów
dla Walentyny Tierieszkowej i Walerego Bykowskiego

W kremłowskim Pałacu Zjazdów rozpoczęły się w poniedziałek obrady Światowego Kongresu Kobiet, w którym uczestniczy około 2000 delegatów, gości i obserwatorów ze 119 krajów.

Otwarcia obrad dokonała wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Nina Popowa.

Przed rozpoczęciem obrad delegatki owacyjnie powitały sukces radzieckich kosmonau-

tów Tierieszkowej i Bykowskiego.

Otwierając Kongres Nina Popowa oświadczyła m. in.: Żyjemy w epoce gdy marzenie wielu pokoleń o trwałym pokoju, o świecie bez wojen, może stać się rzeczywistością. W zapobieganiu wojnie szczególnie wielką rolę powinny odegrać kobiety, które stanowią przeszło połowę całej ludzkości.

Popowa określiła jako wybitny sukces nauki lot radzieckich kosmonautów — Walentyny Tierieszkowej i Walerego Bykowskiego. „Z sukcesu Wali dumne są wszystkie kobiety na kuli ziemskiej“.

Po tych słowach wszystkie uczestniczki obrad podniosły się z miejsc, owacyjnie witając radzieckich kosmonautów, którzy podeszli do prezydium, gdzie objęły i ucałowały ich Eugenie Cotton i inne czołowe działaczki ruchu kobiecego. Podczas wręczania Tierieszkowej — uczestniczce Kongresu — podarunków od licznych delegacji na Kongres sala długo skandowała: Wa-la. Wa-la! Następnie uczestniczki obrad wybrały ponad 140-osobowe prezydium. Jako jedynego mężczyznę zaproszono do prezydium Walerego Bykowskiego.

Po powitaniu Kongresu przez burmistrza Moskwy przewodnicząca SDFK Eugenie Cotton wygłosiła referat o „Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w walce o pokój, niepodległość narodów, prawa kobiet i szczęście dzieci“. Podkreśliła ona, że obecny Kongres ma z dotychczasowych najbardziej reprezentatywny charakter.

Eugenie Cotton oświadczyła, że „kobiety pragną wnieść swój wkład do postępu ludzkości“ i przy oklaskach sali powiedziała, iż trzeba doprowadzić do rozbrojenia, ponie-

waż wojna nuklearna stanowiłaby katastrofę.

Jako godny uwagi fakt wymieniła ona encyklikę zmarłego papieża Jana XXIII prze-

mawiającą „językiem obrońców pokoju“.

Eugenie Cotton z zadowoleniem stwierdziła, że ZSRR i USA postanowiły szukać dróg zawarcia układu o całkowitym zakazie doświadczeń nuklearnych. Równocześnie prze-

(Dokończenie na str. 2)

Pismo powitalne N. Chruszczowa

W piśmie powitalnym do Światowego Kongresu Kobiet Nikita Chruszczow podkreślił, że „walka przeciwko groźbie wojny nuklearnej stała się najważniejszym bodźcem dla jeszcze większego międzynarodowego zespolenia kobiet“.

Po wskazaniu na przygotowania wojenne ze strony kół agresywnych, którym przewodzi siły imperialistyczne USA szef rządu ZSRR wyraża nadzieję, iż Światowy Kongres Kobiet doprowadzi do nowych, bardziej stanowczych niż dotychczas posunięć w walce o pokój.

Chruszczow zapewnił uczestniczki Kongresu, iż rząd radziecki będzie nadal prowa-

dził politykę utrwalania w stosunkach międzynarodowych zasad pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych. Związek Radziecki nie przestanie również zabiegać o jak najszybsze urzeczywistnienie deklaracji niepodległości krajów i narodów kolonialnych.

Ludzie radzieccy ze zrozumieniem i sympatią odnoszą się do walki kobiet wielu krajów o pełne równouprawnienie w społeczeństwie i w rodzinie, o ostateczne rozwiązanie nieodwrocnej „kwestii kobiecej“. Całkowite wyzwolenie kobiet możliwe jest tylko w socjalizmie. Dopiero w socjalizmie mogą one w pełni ujawnić swe zdolności w pracy i w działalności społecznej.

Pismo podkreśla dalej, iż siła międzynarodowego, demokratycznego ruchu kobiet tkwi w jego jedności. „Niechaj więc kobiety wszystkich kontynentów, wszystkich narodowości i ras jeszcze ściślej zewrą swe szeregi i niech śmiało pójdą naprzód w naszym wspólnym, świętym marszu po zwycięstwa trwałego pokoju i postępu społecznego na świecie“ — głosi w zakończeniu pismo powitalne N. Chruszczowa. (PAP)

Dziś w TV spotkanie z kosmonautami

Telewizja Polska zawiadoma, iż we wtorek 25 bm o godz. 17 przeprowadzi z Moskwy transmisję z konferencji prasowej z radzieckimi kosmonautami — Walentyną Tierieszkową i Walerym Bykowskim. (PAP)

Lipiec — ciepły i pogodny

Po bardzo sprzyjającej dla rolnictwa pogodzie w maju i czerwcu również lipiec zapowiada się korzystnie. Synoptycy PIHM spodziewają się temperatury normalnej dla tego miesiąca z opadami nieco poniżej normy. Ta zapowiedź ucieszy zarówno mieszkańców wsi jak i miast. Ci ostatni bowiem wyruszają w lipcu na urlopy.

W I dekadzie mogą wystąpić dość duże wahania temperatury w granicach 18 do 28 stopni, w dzień i od 10—18 stopni nocą. Jednakże większość dni spodziewana jest bez opadów.

W drugiej dekadzie lipca, a więc w okresie kiedy prace żniwne w większości rejonów kraju będą już w pełni, synoptycy PIHM zapowiadają ciepłą pogodę z temperaturą do około 30 stopni dniem i około 16 stopni nocą. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM

Z. Kliszko opuścił Wybrzeże

Członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR, poseł na Sejm Ziemi Gdańskiej — Zenon Kliszko opuścił 24 bm. Gdańsk po kilkudniowym pobycie na Wybrzeżu.

„Manhattan“ wyladowany

Port gdyniński opuścił amerykański superzbiornikowiec „Manhattan“, który już po raz drugi w tym roku przywiózł transport zboża zakupionego w USA. Podobnie jak i przy pierwszej wizycie „Manhattan“ w Gdyni, wyladunek ponad 67 tys. ton zboża odbył się bardzo sprawnie i w przyspieszonym terminie. Gdyniecy doczekali skrócił czas postoju statku w porcie o pełne 4 dni.

Nowy rząd Izraela

Premier Levi Eszkol uformował nowy rząd Izraela. W jego skład wchodzi 15 ministrów, w tym 10 z partii Mapai, 3 z partii narodowo-religijnej i 2 z „Ahdut Aveda“. Wymienione trzy partie rozporządzają w parlamencie 68 mandatami na 120.

Szczyt „Mewa“

„Mewa“ — tak nazwali alpinisci radzieckiego Tadżykistanu na cześć kosmonautki Walentyny Tierieszkowej zdobyty przez nich szczyt o wysokości 4 tysięcy metrów. Szczyt znajduje się w mało zbadanej wschodniej części gór hisarskich (łańcuch Pamiro-Ałtajski). (PAP)

Dzisiaj sesje WRN i RN m. Poznania

Dzisiaj w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego w Poznaniu przy ul. Niezłomnych odbędzie się XII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona zagospodarowaniu i perspektywom rozwojowym wschodniego rejonu Wielkopolski. Początek obrad o godz. 10.

Równocześnie toczyć się będą obrady XXII sesji Rady Narodowej m. Poznania na temat aktywizacji rolniczych terenów miejskich oraz zaopatrzenia miasta w warzywa i owoce. Początek obrad dzisiaj o godz. 10 w sali posiedzeń Pałacu Kultury w Poznaniu przy ul. Armii Czerwonej 80/82.

Papież przyjął dyplomatów

W poniedziałek papież Paweł VI przyjął na oficjalnej audyencji dyplomatów akredytowanych przy Watykanie. Wygłosił on z tej okazji przemówienie, w którym scharakteryzował cele swego pontyfikatu.

Paweł VI przypomniał ostatnią encyklikę Jana XXIII „Pacem in terris“ i dał wyraz swemu poszanowaniu dla godności i misji wszystkich krajów świata. Przekazał on narodom i rządów tych krajów swe pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Papież oświadczył, że stolica apostolska nie ma zamiaru mieszać się do spraw świeckich, lecz pragnie popierać podstawowe zasady cywilizacji, od których przestrzegania — jak stwierdził — zależy „ustanowienie trwałego pokoju — tego bezcennego skarbu wciąż zagrożonego“. Papież przypomniał, że jego poprzednik rozwinął wysiłki, aby przyczynić się do umocnienia pokoju. Zamierzamy — stwierdził Paweł VI — iść za jego przykładem i uczynić w tej dziedzinie wszystko co będzie w naszej mocy. (PAP)

Depesze z Polski i ZSRR

Z okazji wyboru papieża Pawła VI przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował następujący telegram gratulacyjny:

Proszę przyjąć z okazji wyboru na wysoką godność papieża, najlepsze gratulacje i życzenia owocnej działalności na rzecz pokoju i pokojowego współżycia między wszystkimi narodami.

ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

Jak donosi agencja TASS, premier radziecki Nikita Chruszczow przesłał papieżowi Pawłowi VI gratulacje z okazji objęcia stanowiska zwierzchnika kościoła katolickiego. Premier Chruszczow życzy papieżowi Pawłowi VI sukcesu w działalności na rzecz pokoju i współpracy między narodami, czemu — jak stwierdza — poświęcił niemało wysiłków, zmarły papież Jan XXIII. (PAP)

Z „Głosem“ wzdłuż i w szerz Wielkopolski



1300 uczestników było na naszych czerwcowych imprezach „Wzdłuż i w szerz Wielkopolski“ organizowanych wspólnie z Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych. Mamy już za sobą dwa koncerty Poznańskiego Chóru Chłopińskiego pod dyktando Jerzego Kurczewskiego. Zdobyliśmy wiele cennych doświadczeń, które pozwolą nam, by nasze imprezy w następnych miesiącach, a będzie ich do końca roku — 12, były jeszcze bardziej udane. Sprawozdanie z niedzielnego koncertu w Nowym Tomysku zamieszczamy na str. 4.

570 tys. siódmoklasistów kończy naukę

Około 570 tys. absolwentów klas 7-ych szkół podstawowych kończy zajęcia lekcyjne.

W najbliższych dniach w całym kraju odbywać się będą przyjęcia kandydatów do szkół

Polsko — chilijskie rozmowy gospodarcze

24 bm. opuściła Polskę bawia w naszym kraju od kilku dni misja gospodarczo-finance Republiki Chile na czele z min. Julio Philippi. W toku rozmów, jakie delegacja przeprowadziła z przedstawicielami MHZ podkreślono zainteresowanie obu stron sprawą rozszerzenia wzajemnych obrotów handlowych. W tym celu przeanalizowano listy towarów, które są przedmiotem dotychczasowego handlu pomiędzy Polską a Chile i dokonano wymiany informacji o możliwościach rozszerzenia tej listy. Obie strony omówiły warunki i zasady dostaw maszyn i urządzeń przemysłowych, które Polska może oferować na odpowiednich warunkach kredytowych. (PAP)

Giełda materiałowa w Krakowie

W poniedziałek otwarta została w Krakowie giełda materiałowa. Krakowskie zakłady pracy zaferowały na niej nabywcom z terenu całego kraju surowce i maszyny nie wykorzystywane w procesach produkcyjnych i technologicznych na sumę około 240 mln. zł. Giełda materiałowa jest jednym z przedsięwzięć zmieniających do uporządkowania gospodarki surowcami i maszynami w zakładach pracy rejonu krakowskiego. (PAP)

średnich. Około 80 proc. uczniów, którzy ukończyli w bieżącym roku szkołę podstawową, będzie miało możliwość dalszego kontynuowania nauki. Około 100 tys. młodzieży przysięgają licea ogólnokształcące a ponad 350 tys. szkoły zawodowe. Kuratoria uruchamiają od września br. około 195 nowych punktów szkolenia zawodowego.

Szczególna uwaga zwrócona jest na wykorzystanie wszystkich miejsc w szkołach zawodowych o nowych specjalnościach, jak na przykład elektronika, aparatura kontrolno-pomiarowa, automatyka przemysłowa, chłodnictwo i inne.

Daży się również do zwiększenia liczby dziewcząt w klasach pierwszych zasadniczych szkół zawodowych, szkół przyzakładowych i techników. Organizuje się więc wiele nowych kierunków nauki, przeznaczonych przede wszystkim dla dziewcząt, kształcących kadry między innymi dla potrzeb administracji terenowej, biur projektowych i gospodarki komunalnej.

Przyjęcia kandydatów do zasadniczych szkół zawodowych odbywają się w zasadzie bez egzaminu wstępnego. Egzamin w tych szkołach powinien być prowadzony wtedy, gdy liczba kandydatów przekracza liczbę miejsc w klasach pierwszych. (PAP)

Posiedzenie Klubu Poselskiego PZPR

28 bm. (piątek) o godz. 10.30 w gmachu KC PZPR odbędzie się posiedzenie Klubu Poselskiego PZPR. (PAP)

Wielki festyn nad Rusałką

Kilkadziesiąt tysięcy poznańskich przebiegło w ciągu niedzieli przez tereny wokół Rusałki. Od wczesnych godzin rannych do drugiej po północy odbywały się tam imprezy z okazji 15-lecia „Gazety Poznańskiej“. Na naszym zdjęciu jeden z bardzo licznych zespółów, które tam wystąpiły — zespół „Wielkopolska“. Impresje z tej ciekawej imprezy zamieszczamy na stronie 4. Na stronie 2 wyniki losowania Wielkiej Loterii.

Fot. (3) — K. Przychodzik



Zakończenie rozmów syryjsko - algierskich

W Algierze ukazał się wspólny komunikat podpisany w niedzielę wieczorem po zakończeniu rozmów między przywódcami Algierii i Syrii, Ben Bellą i Bitarem. Komunikat podaje, że obie strony „doszły do pełnego porozumienia w sprawie akcji, jakie należy podjąć dla realizacji celów wszystkich narodów arabskich”.

Obie strony proklamują w komunikacie swe pełne poparcie dla rządu irackiego dążącego do wyzwolenia Kurdów. Komunikat określa walkę Kurdów jako „rebelię wznieconą przez garstkę separatystów kurdzkiej, agentów imperializmu”. Obie strony — kontynuuje komunikat — gotowe są „stawić czoła uzurpacji Palestyny przez Izrael”, zgadzają się one również w sprawie „poparcia praw narodu arabskiego w południowym Jemenie (to znaczy w Adenie) do wolności i zjednoczenia z republiką jemeńską”. To samo dotyczy praw narodu Omanu do wolności i niepodległości. (PAP)

Główne wygrane loterii „Gazety Poznańskiej”

W losowaniu głównych nagród Wielkiej Loterii „GAZETY”, posiadaczce zamieszczonych poniżej losów, wygrali następujące nagrody:

1 nagroda — samochód marki „Skoda-Octavia” — 95545.

5 motocykli wygrali posiadacze losów: 245765, 143905, 388338, 048352, 265223.

2 telewizory padły na numery: 327145 i 064331.

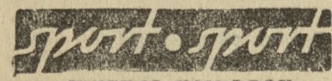
Następne nagrody, to praktyki. Otrzymują je Czytelnicy, posiadający losy: 250634, 346486, 140581, 044769, 262479.

Aparaty radiowe wygrały losy: 332418, 343556, 270494, 279461, 166018, 091369, 207810, 123099, 098661, 34775.

Dalsze nagrody, rowery, padły na numery: 152639, 104968, 235854, 337018, 085849, 121516, 161206, 222151, 339827, 159860, 353752, 361633, 092004, 227023, 198447, 211394, 347909, 108164, 003426, 045432, 267631, 051118, 129557, 280782, 022883, 363534, 257163, 217174, 307581, 366449.

Wreszcie zegarki wygrywały posiadacze losów: 126939, 068097, 304268, 214426, 058236, 339310, 063800, 003048, 347439, 027615, 029932, 087917, 237103, 027313, 313726, 066790, 257003, 020683, 300735, 070844.

Nagrody odbierać można od dn. 25 czerwca w gmachu Redakcji przy ul. Grunwaldzkiej 19, pok. 21.



WYGRAŁ VAN LOOY

Belg Van Looy wygrał II etap Kolarskiego Wyścigu Dookoła Francji, który w niedzielę rozegrano na trasie Reims-Jambes. Trasę długosć 185,5 km przejechał on w czasie 4:24.24 (z bonifikatą). Po dwóch etapach prowadzi nadal Belg Pauwels — 7:54.27.

Francja wycofuje flotę z NATO

Z ubolewaniem przyjęło w oficjalnych kołach Waszyngtonu wycofanie przez Francję floty atlantyckiej spod dowództwa Paku Atlantyckiego. Po wycofaniu z NATO w 1959 roku, floty śródziemnomorskiej, po odrzuceniu przez prezydenta de Gaulle'a koncepcji wielostronnych sił jądrowych tego paktu — był to kolejny krok na drodze oddalania się Francji od atlantyckiej wspólnoty. Niemniej wywołał on zaskoczenie tam wszędzie, gdzie ludzono się, że „czas zaczął rany” i że sprzeczności w NATO uda się załagodzić.

Oslabienie jedności i spójności Paku Atlantyckiego, czego świadkami jesteśmy w wyniku postawy Francji, ma jednak inny również aspekt. Prezydent de Gaulle na osi Paryż — Bonn buduje plany przywrócenia Francji przodującej roli w zachodniej Europie. W tej chwili proces ratyfikacji francusko-niemieckiego traktatu o współpracy jest niemal zakończony. A jak wiadomo, traktat ten będzie miał poważne konsekwencje w dziedzinie współpracy wojskowej.

Jednak wycofując się z różnych przedsięwzięć Paku Atlantyckiego, Francja pozostawia tam próżnię, którą w coraz większym stopniu wypełnia NRF. Jest to widoczne zwłaszcza w związku z tworzeniem wielostronnych sił atomowych NATO, w których Niemcy zachodnie zająć mają miejsce równorzędne z Anglią partnera USA. Równocześnie ludząc się, że w dwustronnym sojuszu z NRF zwycięża francuskie koncepcje — prezydent de Gaulle zdaje się nie widzieć, iż partner zza Renu traktuje oś Bonn — Paryż jedynie jako atut w przetargach z USA o coraz większe ustępstwa wobec niemieckich kół militarystycznych.

Frasa zachodnia zwraca uwagę na brak konsekwencji w stanowisku rządu francuskiego w tej sprawie. Dotyczy to zwłaszcza atomowych aspiracji zachodniemieckiego partnera, które prędzej czy później muszą być zaspokojone bądź to w ramach atlantyckich sił nuklearnych, bądź to poprzez sojusz z atomową Francją.

Droga do przywrócenia Francji roli przodującej mocarstwa nie prowadzi poprzez wątpliwe sojusze i niewiele znaczące gesty — utrzymują przedstawiciele opozycji lewicowej w tym kraju. Polityka, która z jednej strony uniezależnia na Paryżu od Waszyngtonu, z drugiej strony uzależnia go od Bonn. Równocześnie polityka ta ma inne jeszcze, ujemne strony: zbrojenia atomowe Francji sprzeczne są dzisiaj z wysiłkami, podejmowanymi w celu położenia kresu zbrojeniom jądrowym i doświadczeniom z bronią jądrową w ogóle.

Z. ART.

Nowe formy dynamicznej współpracy między Polską i NRD

Wywiad wicepremiera Eugeniusza Szyra

W związku z zakończonymi niedawno obradami IV sesji Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej między Polską a NRD, wicepremier Eugeniusz Szyr w wypowiedzi udzielonej redakcji PAP podkreślił, że Komitet główną uwagę zwrócił na sprawnym i terminowym wykonaniu już skonstruowanych wspólnych przedsięwzięć. Należy oczekiwać, że obroty w bież. roku będą wyższe o około 25 proc. od ustaleń zawartych w umowie wieloletniej a o 17 proc. wyższe w stosunku do ub. roku.

Wszystkie ustalenia w zakresie specjalizacji i koordynacji produkcji stanowią zalety skromny początek dynamicznego procesu.

Na obecnym etapie należy skupić uwagę przede wszystkim na usprawnianiu form organizacyjnych i metod współdziałania. Przewodniczącą obu sekcji Komitetu będą zatwierdzać na bieżąco wnioski przy-

gotowane przez komisje i zespoły robocze. Uzgodniono również zasadę bezpośredniej współpracy resortów centralnych, urzędów i instytucji.

Mówiąc o rozległym zasięgu spraw będących w toku opracowywania, wicepremier Szyr wymienił przykładowo współpracę w dziedzinie produkcji: kotłów parowych o dużej wydajności, silników okrętowych, silników Diesla do maszyn budowlanych, agregatów energetycznych, samochodów ciężarowych o nośności 5 ton itp. Duży postęp uzyskano w dziedzinie podziału produkcji, kooperacji i wzajemnych dostaw wyposażenia okrętowego, a także specjalnego wyposażenia dla elektroniki. W dziedzinie maszyn elektrycznych prądu zmiennego podjęto prace tróstronne z udziałem Polski, NRD i Czechosłowacji.

Poważną przeszkodę zwłaszcza w przemyśle maszynowym stanowią odmienne systemy normalizacji w obu krajach oraz zbyt wolny postęp normalizacji w skali RWPG w ogóle.

Jak wiele zależy od inicjatywy członków komisji oraz od aktywności resortów i zjednoczeń świadczą pozytywne przykłady współpracy w zakresie przemysłu lekkiego. Każde spotkanie przynosi dodatkowe transakcje. Na przykład usługowy przerób tkanin bawełnianych na rzecz NRD osiągnął w latach 1962/1963 około 33 mln. m², przerobiono również około 1500 ton przędzy dywanowej. Uzgodniono także częściowe wykorzystanie zdolności produkcyjnej NRD na rzecz Polski w zakresie przemysłu odzieżowego i sztucznej skóry.

W zakończeniu wicepremier Szyr podkreślił rozległe perspektywy rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a NRD i wskazał, że rozwijająca się współpraca między obu krajami jest ściśle powiązana z pracami i zaleceniami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. (PAP)

NRF pierwszym partnerem politycznym i militarnym USA

Kennedy zakończył wizytę w Bonn

Jak wynika z przebiegu dwóch pierwszych dni wizyty prezydenta Kennedy'ego w Niemczech zachodnich, USA wyraźnie wysuwają NRF jako swego pierwszego politycznego i militarnego partnera w Europie. Przy pomocy NRF, Stany Zjednoczone usiłują scementować będący w stanie kryzysu blok atlantycki, co znajduje przypuszczalnie wyraz w bardziej skonkretyzowanych sugestjach, dotyczących formy nuklearnego uzbrojenia NRF. Potwierdzają to zarówno wypowiedzi prezydenta, jak i komentarze prasowe w USA.

W poniedziałek po zakończeniu rozmów z Adenauerem prezydent USA udał się do ministerstwa spraw zagranicznych NRF na konferencję prasową. W przemówieniu swoim Kennedy podkreślił najściślej związek istniejący między NRF i USA. „Republika Federalna jest bardzo silnym krajem i posiada wielki wpływ w Europie”.

Wskazał on, że w okresie powojennym współpraca między Europą i Ameryką Północną, szczególnie w dziedzinie wojskowej, ogromnie się rozwinęła. W tym zakresie Republika Federalna i Berlin zachodni znajdują się „na pierwszej linii frontu”.

Prezydent Kennedy oświadczył, że nie istnieje możliwość natychmiastowego zjednoczenia Niemiec, ale ma nadzieję, iż „wola samostanowienia narodów zwycięży”. Kennedy za pewnił, że USA nie mają nic przeciw traktatowi niemiecko-francuskiemu. Dodał on jednak zarazem, że zasadniczą przesłanką stanowiska amerykańskiego jest utrzymanie integralności NATO i w związku z tym podkreślił wagę współpracy NRF przy realizowaniu projektu wielostronnych sił atomowych NATO.

Prezydent Kennedy wskazał, że oczekiwane rokowania w Moskwie w sprawie wstrzymania doświadczania nuklearnych mogą ewentualnie objąć również sprawę „nierozpowszechniania” broni jądrowych i że — jego zdaniem — wielostronnie siły atomowe NATO nie stanowią takiego rozpowszechnienia. (PAP)

KOMUNIKAT O ROZMOWACH KENNEDY — ADENAUER

Komunikat, opublikowany w poniedziałek po południu w Bonn, o zakończeniu rozmów Kennedy —

Adenauer zapewnia, że oba rządy uzyskały w ocenie sytuacji międzynarodowej „pełną zgodność poglądów”. Rozmowy dotyczyły m. in. sprawy „zjednoczenia Europy”, stosunków między EWG i innymi państwami europejskimi, polityki niemieckiej i stosunku do państw obozu socjalistycznego oraz kwestii utworzenia wielostronnych sił atomowych NATO.

Komunikat podkreślając, że obaj rozmówcy nadal uważają NATO za „istotny instrument dla utrzymania pokoju”, domaga się jednocześnie, by „podjąć wszelkie możliwe wysiłki, aby wzmocnić wewnętrzne planowanie obronne i współpracę wewnątrz NATO”.

Wielostronne siły nuklearne NATO, komunikat określa jako „dobry instrument” służący wszystkim członkom sojuszu w koordynacji ich „wysiłków obronnych”. Siły te mają być wyposażone w pociski rakietowe średniego zasięgu.

Jak wynika z komunikatu, rządy NRF i USA nadal opierają się przy utrzymaniu reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim. (PAP)

Lothar Bolz o Tygodniu Bałtyku

„Poprzez Tydzień Bałtyku 1963 roku nasza Republika chce wnieść nowy wkład do łączącej narody idei pokojowej go współistnienia, za którą opowiada się coraz więcej mieszkańców innych krajów nadbałtyckich” — oświadczył minister spraw zagranicznych NRD dr Lothar Bolz w związku ze zbliżającymi się obchodami Tygodnia Bałtyku.

Bolz podkreślił, że zachodniemiecki militarny jest głównym wrogiem odprężenia i zapewnienia pokoju w strefie Bałtyku. Traktuje on Bałtyk jako bramę wypadową NATO. (PAP)

Światowy Kongres Kobiet

Dokończenie ze str. 1

wodnicząca SDFK wyraziła zaniepokojenie w związku z napięciem utrzymującym się na wielu obszarach globu ziemskiego „wzrasta na Środkowym Wschodzie, w Laosie, w Europie, gdzie nadal nie rozwiązany jest problem Berlina zachodniego i traktatu pokojowego z Niemcami”.

Mówiąc o działalności federacji w ciągu 5 lat, jakie upłynęły od Kongresu w Wiedniu, Cotton podkreśliła, że SDFK nadal będzie dążyć do zespolenia kobiet w akcji na rzecz utrwalenia pokoju oraz w obronie swobód i praw dla kobiet. Za swe najważniejsze za danie Federacja uważa udzielenie pomocy kobietom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej walczącym o wyzwolenie swych narodów.

Naczelnym obowiązkiem kobiet jest walka o całkowite i powszechne rozbrojenie. W ciągu 25 lat — powiedziała Cotton — w wyniku rozbrojenia kraje otrzymałyby 3.000 miliardów dolarów, a więc tyle ile wynosi łączna wartość wszystkich bogactw, jakie na gromadziła ludzkość w ciągu tysiąclecia.

Mówiąc o walce kobiet o równouprawnienie Cotton oświadczyła, że sukces Walentyny Tierszkiej umacnia w kobietach przekonanie, że kobiety mogą twórczo uczestniczyć we wszystkich dziedzinach życia.

Uczestniczki Kongresu wysłuchały z uwagą pisma powiatnego Nikity Chruszczowa. (Streszczenie pisma podajemy na stronie 1.)

Wieczorne posiedzenie Kongresu rozpoczęło się referatem

„Walka o prawa kobiet w społeczeństwie i rodzinie” wygłoszoną przez G. Tedesco, członka prezydium Związku Kobiet Włoskich.

Obrady Kongresu trwają.

Samorząd wewnętrzny dla Zanzibaru

Zanzibar, brytyjski protektorat w Afryce Wschodniej, otrzymał 24 czerwca samorząd wewnętrzny. Samorząd ten został wprowadzony na dwa tygodnie przed wyborami, które zadecydują o terminie uzyskania niepodległości przez ten protektorat. (PAP)

Ta wymiana się opłaca

0 paszach przemysłowych z ołówkiem w ręku

Wśród wskazań XII Plenum KC PZPR znajdujemy zalecenia, dotyczące rozbudowy przemysłu paszowego. Na ten cel przeznaczona jest dodatkowa 580 mln. zł. Łączne nakłady w tej dziedzinie osiągną więc 2 mld. zł. Celem tych inwestycji jest znaczne powiększenie przemysłowej produkcji wysoko procentowych mieszanek i koncentratów paszowych — mączki rybnej i kostnej, drożdży pastewnych, antybiotyków, witamin i innych specyfików, których obecność w karmie zwierzęcej jest niezbędna w racjonalnej, w pełni dochodowej hodowli.

Przemysłowe mieszanke paszowe, to jeden z istotniejszych elementów rewolucyjnych wprost przemian w rolnictwie światowym. W krajach o wysokiej kulturze rolnej przemysł paszowy przeżywa niebywały rozwój. Tak np. w USA produkuje się około 40 mln. ton różnego rodzaju mieszanek; Anglia dla samych tylko kurcząt — broilerów zużywa 1,5 mln. ton mieszanek rocznie.

Liczne i wielostronne badania naukowe wykazały bowiem, że przez dodawanie do pasz antybiotyków, witamin, białka zwierzęcego i innych specyfików, uzyskuje się dodatkowe przyrosty wagi: trzody — 10 do 12 proc.; cieląt — 5 do 20 proc.; kurcząt — 10 do 20 proc. Prof. Alexandrowicz z Poznańskiej WSR dowodzi, że jeden kilogram drożdży suszonych o zawartości 450 gramów białka, stanowi równowartość 729 gramów przyrostu mięsa. Koszty zaś wyprodukowania jednego kilograma drożdży wynoszą: z melasy — 4,39 zł, z wywaru gorzelnianego — 6,89 zł, z od-

padków w przemyśle celulozowo-papierniczym — 5,64 zł. Dobra karma zwierzęca winna zawierać 45 różnorodnych składników, których wiele brakuje w używanych u nas paszach tradycyjnych. Racjonalne żywienie polega więc na podawaniu w karmie wszystkich potrzebnych składników odżywczych we właściwym ich stosunku i proporcjach. Ten właśnie postulat spełniają wysokowartościowe mieszanke przemysłowe.

Dzięki nowoczesnym metodom żywienia i hodowli, statystyki notują w ostatnich latach poważny spadek zużycia jednostek pokarmowych, potrzebnych na uzyskanie jednego kilograma przyrostu. Jeśli w 1939 roku na przyrost jednego kilograma zużyto przeciętnie 5,1 jednostek pokarmowych, to w 1956 roku tylko 4,5. Dla broilerów wskazywał ten przedstawia się odpowiednio — 4,2 (2,1), a dla opasów 10,9 (9,5). Dziś notuje się dalszy poważny spadek zużycia jednostek pokarmowych.

Wszystko to przemawia za koniecznością przełamania wśród naszych rolników starych, tradycyjnych metod żywienia i hodowli. Nasz stosunkowo młody przemysł paszowy dysponuje już dziś szerokim asortymentem doskonałych komponentów, stawianych do dyspozycji rolników na stosunkowo dogodnych warunkach. Zaopatrzenie indywidualnych hodowców w pasze przemysłowe dokonuje się bądź to w drodze bezpośredniej wymiany za zboże, bądź też w formie zobowiązań rolników na dostawę określonej ilości zbóż z przyszłych zbiorów.

Łączy się z tym zasadniczy problem opłacalności tego rodzaju transakcji. Porównanie wartości biologicznej niektórych pasz i mieszanek i ich ceny rynkowej wykazuje, że wymiana taka kalkuluje się rolnikom w pełni. Dla przykładu: za 100 kg pszenicy rolnik otrzymuje 100 kg mieszanek bekonowej, 105 kg mieszanek mięsno-słoninowej, 110 kg bydłej lub 75 kg koncentratu białkowego. Za 100 kg żyta lub jęczmienia — odpowiednio: 85 kg, 90 kg, 80 kg i 60 kg pasz przemysłowych. Dowodem opłacalności takiej wymiany jest choćby następujące obliczenie: dzienna norma żywienia jednostki hodowanej mięsno-słoninowej o wadze 55 kg wynosi 300 g białka ogólnostrawnego. Dla uzyskania tej normy trzeba skarmić około 4,5 kg sruły żytniej. Licząc 230 zł za 100 kg żyta, cena tej normy wyniesie 10,35 zł. Ten sam wskaźnik 300 g białka osiąga się przy zastosowaniu 2 kg mieszanek TA, które 100 kg kosztuje 265 zł. Z rachunku wynika, że dzienna oszczędność na karmieniu jednej sztuki przy zastosowaniu mieszanek wynosi około 5 zł. Dochodzą do tego jeszcze inne niezbędne składniki, jak antybiotyki i różne sole mineralne, niezbędne do prawidłowego rozwoju organizmu zwierzęcego.

Problem polega więc na tym, aby sami rolnicy unaoconili sobie zyski, płynące z racjonalnego żywienia i nowoczesnych metod hodowli. Zdobyć i ugruntować zaufania rolników do pasz przemysłowych, to jeden z warunków powodzenia uchwał XII Plenum KC Partii.

F. B.

Telefony

POTARGOWY SPOKÓJ

Pierwszy dzień potargowy minął w Poznaniu na ogół spokojnie. Straż Pożarna interweniowała jeden raz i to na ul. Dzierżyńskiego 364. Pożar — niegroźny (ugasił sąsiedzi) powstał od niewyłączonego żelazka.

Pogotowie Ratunkowe wzywane było 3 razy. Na ul. Rycerskiej (potrącenie przechodnia przez samochód) i ul. Czesłowska (zderzenie dwóch motocykli). Po założeniu w ambulatorium opatrunków poszkodowani udali się do domów. (t)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Haliński.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-4

Zawieszona w cienkiej linie butelka nakreśla w powietrzu szeroki łuk i uderza o burtę statku. Odlamki szkła rozpryskują się, migocząc w słońcu. Trąby orkiestry piosną stado mew unoszących się w powietrzu z przenikliwym krzykiem. Głośne „hurra” odprowadza potężny kadłub statku z pochylonej na wody kanału. Potężna śruba okrętowa „orze” już wodę...

Pochwała bandery i ... kasy

W statystyce krajowego przemysłu ciężkiego nasze stocznie zajmują czwarte miejsce w wielkości i wartości produkcji. Zaraz po motoryzacyjnym, maszynowym, cięgnikowym i narzędzi rolniczych. W światowych rocznikach okrętownictwa: w pierwszej dziesiątce. Obok takich potentatów jak: USA, W. Brytania, Japonia, NRF. Jeśli zaś chodzi o wymiar handlowy z zagranicą, są jednym z głównych dostawców dewiz dla naszej gospodarki narodowej.

Gdybyśmy jednego dnia spróbowali zgromadzić wszystkie wybudowane w naszych

W królestwie stoczniowej stępki

stocznich statki, nie starczyłoby dla nich miejsca w portach Bałtyku. Byłaby to poza tym wielka rewia typów i rodzajów statków, od trawlerów i lugotrawlerów rybackich po czynając, a na wielkich dziewiętnastotysięcznikach kończąc.

Nasi kontrahenci, a znajdując się wśród nich armatorzy zarówno państw, które stawiają dopiero pierwsze kroki w gospodarce morskiej jak i wielkowie „władcy” mórz i oceanów, chwalać sobie dzieła rąk naszych stoczniowców nie tylko za terminowość i rzetelność realizację zamówień, ale i za tzw. pomyślny techniczny, statki budowane w naszych stocznich znajdują się w czołówce standardu światowego.

Automatyczna załoga?

Idealem naszych konstruktorów, ekonomistów i budowniczych byłby statek budowany systemem blokowym, czyli

z gotowych elementów, znaczenie lżejszych od przyjętego dziś średniego ciężaru, napędzany tanim paliwem, a kierowany i sterowany przez zespół urządzeń automatycznych, redukujących do minimum załogę statku, zwiększając jego pojemność na rzecz przewożonych ładunków.

Taki jest ideał. A co się robi, by nabrał on bardziej realnych kształtów?

Już wkrótce w nowym ośrodku kadłubowym Stoczni Gdynskiej, wyposażonym w suchy dok przystosowany do budowy — uważajcie! — sześćdziesięciotysięczników — budować się będzie statek z gotowych bloków o ciężarze do 500 ton! Ten nowy system budowy statków pozwoli na skrócenie cyklu produkcji o około 2 miesiące, to jest prawie o jedną piątą.

Biura konstrukcyjne i warsztaty doświadczalne prowadzą intensywnie prace nad automatyzacją siłowni okrętowych i zdalnego sterowania mechanizmów. Zaawansowane są również prace nad stosowaniem napędów spalinowo-elektrycznych. Urządzenia pokładowe otrzymają w przyszłości najnowszy rodzaj napędów hydraulicznych. W ten sposób droga do ideału statku-automatu stanie otworem.

Od Bałtyku po Ołę...

...sięga królestwo stępki stoczniowej. Na potrzeby naszego okrętownictwa pracują dziś setki zakładów w całym kraju. Silniki okrętowe, urządzenia nawigacyjne, windy pokładowe, żurawie okrętowe — produkowane są w głębi kraju przez ludzi, których kontakt z morzem ogranicza się czasami do wspomnień urlopowych.

W Bydgoskiem, Poznańskim, Koszalińskim — rośnie potężne zaplecze przemysłu okrętowego. Rozwijają się również kooperujące ze stoczniami fabryki w Wrocławskim, Katowickim, Krakowskim. Na budowę jednego dziewiętnastotysięcznika składają się prace tysięcy ludzi zarówno na Wybrzeżu jak i w głębi kraju. I dlatego właśnie przyszłość naszego przemysłu okrętowego tak żywo obchodzi nas wszystkich. Stał się bowiem on w minionym 15-leciu przemysłem narodowym, polską specjalnością. To zobowiązuje!

JERZY SOKOŁOWSKI

„Welcome!”, „Serdeczne witamy!”, „Serdecznie powitamy!” „Herzlich willkommen!” — witają różnorodnymi napisami gości przybywających do Państwowego Zakładu Specjalnego dla dzieci niedorozwiniętych w Kobylejgórze. Jakby w uzupełnieniu tamtych wyrazów — wzywają: „uśmiechnij się”.

Uśmiechnij się — mimo wszystko — chciałoby się dodać. Bo odwiedzić lokatorów tego domu nie składają bynajmniej do uśmiechu. Każdy z 131 przebywających tu chłopców w wieku od 3—18 lat dotknięty jest niedorozwojem władz umysłowych.

Przy wytrwałym stosowaniu odpowiednich metod dydaktyczno-wychowawczych, część tych dzieci może przyswoić sobie pewien zasób wia-



Na zdjęciu: grupa wychowanków Zakładu w Kobylejgórze w czasie zajęć. Fot. — „Głos”

WITAMINY dla RODZINY

Skąd wziąć warzywa dla Poznania? — problem to nie taki łatwy, od paru ładnych lat psuje krew klientom i handlowcom. Wyłano już wiele atramentu na ten temat, ale sprawa nie posuwa się zbyt naprzód, choć ostatnio zaczyna nabierać realnych kształtów koncepcja zorganizowania podregionu warzywniczego, obejmującego dziedzię podpoznańskich powiatów: gnieźnieński, poznański, obornicki, szamotulski, średzki, śremski, nowotomyski, wągrowiecki, kościański i wrzesiński.

Dzięki specjalizacji warzyw niecyj w tych powiatach i w obrębie samego Poznania można by wyprodukować dostateczną ilość warzyw dla zaopatrzenia naszego miasta, a także przeznaczyć pewną partię dla województw północnych, czy Śląska, nie mówiąc już o eksporcie.

Teoria kręgów warzywniczych otaczających Poznań, lansowana przez nasze komisje planowania, pozostanie teorią, o ile natychmiast nie znajdą się realizatorzy tych zamierzeń. Na razie czeka się na sesję RN m. Poznania, która ma problem warzywnictwa wszechstronnie „przewentylować” i podjąć wiążące uchwały.

Niewesoły bilans

Tymczasem zastanówmy się nad tym, jakie są potrzeby Poznania w zakresie spożycia warzyw, a jak wygląda stan faktyczny. Produkcja warzyw nieca samego Poznania sięga rocznie 16.800 ton. Natomiast spożycie wynosi (przy bardzo niskiej przeciętnej 75 kg na głowę mieszkańca) 31.500 ton. Zatem niedobór dochodzi do 14.700 ton. Te warzywa trzeba sprowadzać spoza Poznania. W planach mówi się, że w 1965 roku każdy poznańczyk powinien zjadać rocznie 105 kg warzyw. Ludności wtedy będzie już 429 tysięcy, a więc za potrzebowanie na jaryzyny poniesie się do 45 tys. ton. Roczna produkcja Poznania, mimo intensyfikacji, nie przekroczy 22 tys. ton. Tak czy owak połowę potrzebnych do konsumpcji warzyw trzeba będzie ściągnąć spoza Poznania.

Ta sama sprawa z owocami. Na jednego mieszkańca naszego miasta przypadało w ubiegłym roku 22 kg owoców, co stanowi w sumie 9.240 ton. Produkcja miejska wynosiła tylko 3.060 ton. Z tego wynika, że 6.180 ton trzeba było sprowadzić. Norma spożycia owoców powinna podnieść się do 35 kg na głowę ludności.

Akcja Głosu Wielkopolskiego i Gazety Chłopskiej

Marchewka nie musi podróżować

czyli zapotrzebowanie w 1965 roku sięgnie 15.540 ton.

Kto ma produkować?

Nasze miasto stoi przed problemem importu wewnętrzznego, któryby można znacznie zmniejszyć, gdyby sprawą produkcji warzyw i owoców zajęły się serio państwowe gospodarstwa rolne, znajdujące się na terenie miasta, a mamy takich 5. Trzy należą do PGR: Naramowice, Szczepankowo i Junikowo, a dwa do Wyższej Szkoły Rolniczej — Zakłady Doświadczalne w Marcelinie i przy ul. Dąbrowskiego.

Zakład Ogrodniczy PGR Naramowice, obejmujący również gospodarstwa w Junikowie, Szczepankowie, Baranowie i Morasku, może i powinien stanowić główną bazę zaopatrzeniową dla Poznania. Ministerstwo Rolnictwa przyznało na rozbudowę 30 mln zł, ta suma ma być wykorzystana do 1965 roku na instalację inspektorów, urządzeń nawadniających, dla doprowadzenia ścieków miejskich. Gruntowna przebudowa starego typu szklarni i inspektorów oraz plany zwiększenia upraw gruntowych wymagają znacznych większych nakładów, co nastąpi w latach późniejszych. Naramowice dają rocznie obecnie około 63 tony warzyw szklarniowych, 80 tys. sztuk nowalijek, ponad 1300 ton warzyw gruntowych i 30 ton owoców. To mało, bardzo mało w porównaniu z zapotrzebowaniem Poznania!

Ślówka na powiat poznański

Same Naramowice, nawet przy szerokich planach rozwojowych, nie będą mogły zaopatrzyć Poznania. Trzeba w większym stopniu przestawić na produkcję warzywniczą Kombinat PGR w Owinska, który robi kokosy na kwiatkach wysyłanych na Wybrzeże. Ważny Gdańsk czy Gdynia, Sopot czy Jastarnia a? — Nie po to chyba wydano ciężkie miliony z funduszy inwestycyjnych województwa by poznaniacy kontentowali się faktem samego istnienia Kombinatoru, z którego mają niedostateczny pożytek.

Naramowice i Owinska powinny stać się główną bazą zaopatrzeniową w warzywa dla Poznania. Oprócz tego na specjalizację warzywniczą powinny nastawić się inne podpoznańskie PGR-y, które ma-

ją po temu możliwości, jak: Szreniawa (uprawy gruntowe, sadownictwo), Biernatki, Zydowo. W sukurs zamierzają przyjąć również spółdzielnie produkcyjne: Jankowice, Luśkowo, Skórzewo Sady i Dąbrówka, w których coś zaczyna się robić. Te gospodarstwa, oprócz prowadzenia własnych sklepów czy kiosków, mogą i powinny zawierać długoterminowe umowy na dostawę warzyw z takimi instytucjami handlowymi jak: WOPP, MHD, PSS, Delikatesy.

Ale to jeszcze nie wszystko. Pozostaje liczna grupa gospodarstw indywidualnych, które trzeba zachęcić przemysłową kontraktacją, ustabilizowanymi cenami, możliwościami kredytowymi — do szerokiej uprawy warzyw gruntowych, do rozszerzania powierzchni sadów. Wdzięczne pole do działania dla kółek rolniczych, które powinny poważnie pomyśleć o specjalizacji warzywniczej w rejonie podpoznańskim.

MARIA KEMPARA

Konkurs na piosenkę o ziemiach zachodnich

Rozgłosnia Polskiego Radia i Wydział Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie ogłaszają konkurs otwarty na tekst i melodię piosenki o charakterze rozrywkowym związanej tematycznie z życiem i krajobrazem ziem zachodnich i Wybrzeża. Prace konkursowe należy przygotować na głos solowy z fortepianem. Dla zwycięzców przewidziane są następujące nagrody: I — 8 tys. zł, II — 6 tys. zł, III — 4 tys. zł, oraz dwa wyróżnienia po 1000 zł. Obowiązują zasady i normy ogólne stosowane w konkursach na prace z zakresu twórczości muzycznej. Prace konkursowe opatrzone godłem z załączoną zapieczętowaną kopertą z nazwiskiem kompozytora i autora tekstu należy nadsyłać do 31 lipca br. pod adresem: Rozgłosnia Polskiego Radia Koszalin ul. Armii Czerwonej 49 z dopiskiem na kopercie „Konkurs na piosenkę”. (b)

Brygady nie — i od parady

Wzrastającym się ruchem współzawodnicstwa pracy nie mała rolę odgrywają Brygady Pracy Socjalistycznej, organizowane przez młodzież pod patronatem ZMS-u. W Wielkopolsce mamy obecnie 236 brygad z tym zaszczytnym tytułem oraz blisko 2 tysiące zespołów ubiegających się o to miano.

Czym są brygady pracy socjalistycznej, że tak wielką wagę przykładamy do ich prawidłowego rozwoju? Ktoś nazwał je szkołami charakterów. Mimo patetycznego wzbiewania tego określenia, miał chyba rację. Przez uczestnictwo w brygadach, ich członkowie zobowiązują się nie tylko do wydajniejszej pracy. Żadna brygada nie otrzyma tytułu, jeśli jej członkowie nie będą udoskonaliли swoich kwalifikacji. Innym ich zadaniem jest kształtowanie socjalistycznych stosunków między ludźmi. W odniesieniu do młodzieży, szczególnie ważny jest tu aspekt wychowawczy. W brygadach uczy się ona dyscyplinowania, wytrwałości, koleżeńskości, troski o jakość produkcji.

O wszystkich tych problemach mówiono obszernie na niedawnej naradzie zorganizowanej przez Wojewódzka Komisję Związków Zawodowych i Komitet Wojewódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej, które to organizacje mają największy udział w inicjowaniu i rozwoju ruchu współzawodnicstwa pracy. W dyskusji szczególną uwagę zwracano właśnie na rolę brygad pracy socjalistycznej.

O ich powodzeniu decydują nie tylko dobre chęci współzawodniczących, lecz także pomoc ze strony starszych pracowników zakładów, aktywność polityczno-społeczną, kierownictwo itp. W naszym województwie jest wiele zakładów, w których troska o brygady dobrze owocuje. W trudnych momentach produkcyjnych często padają nazwy takich zakładów. Przeniesimy się zatem na chwilę do jednego z nich.

Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów w Antoninku. Jest to niezbyt duży zakład, zajmujący się — jak nazwa wskazuje — naprawą samochodów i produkcją niektórych urządzeń z zakresu obsługi pojazdów mechanicznych. W I półroczu 1962 roku zaczął on pierwsze a w II półroczu drugie miejsce w ogólnopolskim współzawodnicztwie resortu. O sukcesie zdecydowały w niemałym stopniu dobrze zorganizowane brygady. Jest ich siedem, pięć posiada już tytuł brygady pracy socjalistycznej, dwie ubiegają się o to miano. Z rozmieszczenia brygad w poszczególnych działach można się zorientować, że organizując je nie działało tylko na efekt, byle

MIROSLAW IDZIOREK

Mają tu swój dom

domości i wyuczyć się określonego zawodu. Nauka przez proste zajęcia (wycinanki, klejenie, robienie siatek itp.) jest tu więc podstawową metodą pedagogiczną. Trzeba przy tym ciągle mieć na uwadze ów dyktans psychologiczny, jaki dzieje personel od wychowanków, którzy mimo upływających lat żyją nadal w dziwnym świecie zabawek, lalki i innych stymulujących pragnienia ciała. I właśnie ten świat ciągłego dzieciństwa mającego za stąpić normalne prawdziwe życie, stara się im stworzyć kierownictwo i personel zakładu.

Już na pierwszy rzut oka uderza niezwykle czystość wszystkich pomieszczeń. Kie-

dy patrzyłem na lśniące podłogi, kolorowe ściany, idealną biel pościeli, wyposażenie gabinetów: lekarskiego i dermatologicznego, urządzenia kuchenne, jadalni, łazienek — miro woli ogarnęły mnie mieszane uczucia. Czy te łacie luksusowe warunki — myślałem — mają jakiś sens zważywszy, że poważnej części lokatorów zakładu nigdy nie uda się przywrócić społeczeństwu?

Tego rodzaju wątpliwościami podzieliłem się z kierowniczką domu Zofią Niwińską. Proniewską i siostrą przełożoną — Genowefą Gientkowską.

— I ja kiedyś podobnie myślałam — mówi kierowniczka. Powiedziałam to nawet jednemu z moich przełożonych, gdy przed ręką powierzano mi organizację tej placówki. „Czy pomyślała pani chociaż przez chwilę — usłyszałam wówczas — że wśród tych nieszczęśliwych istot mogłoby również znaleźć się dziecko najbliższych pani osób? Nieprawda, że są to dzieci obciążone dziecinnie. Ich rodzice są normalnymi, zdrowymi ludźmi. Przyczyny upośledzenia tych dzieci, to różnego rodzaju urazy płodowe, porodowe, zapalenie opon mózgowych lub choroba Heinego-Medina. Dążeniem naszym jest, aby rodzice, powierając nam dziecko byli w pełni przekonani, że jest ono otoczone troskliwą opieką.

W 65 takich zakładach rozsiadanych w różnych stronach

FELIKS BIŁOS

Wielka impreza „Gazety“

Trudne jest zadanie reportera, mającego opisać coś, co prawie wszyscy widzieli. Z pewnością nie będzie przesady w stwierdzeniu, że Festyn „Gazety Poznańskiej“ oglądała co najmniej połowa mieszkańców Poznania. Któż by zresztą liczył nieustannie wchodzących i wychodzących z terenów wokół Rusałki. 15-lecie „Gazety“ stało się więc świętem jej czytelników.

A wszystko odbywało się prawie tak, jak w specjalnie skomponowanej na jubileusz piosence:

*Czytelnicy, Czytelnicy
W swej „Gazecie“ od rana
Odnajdują jak w lustrze
Każdy uśmiech i troskę
Poznania.*

Rzeczywiście uśmiech królował. Od samego rana. Troski nikt nie widział. Bo jakże mogłaby ona się znaleźć, jeśli bez przerwy działa się rzeczy wielkie, średnie i z tej ziemi, wywołujące powszechne zadowolenie. Nieczęsto na jednym miejscu widzi się tak znakomity — i przy tym kompletny — zespół krajowej czy zagranicznej estrady, w tym między innymi grupa wojskowych artystów radzieckich. Kto brał w tym kulturalnym gigancie udział? Na wyliczenie wszystkich nie starczyłoby miejsca na naszych skromnych łamach. Łatwiej byłoby powiedzieć, kogo ze sław estradowych nie było.

Była natomiast pogoda, jak wymarzona. Dzień „Gazety“ dzielił się na pięć części: poranek, „Młodzież swojej gazecie“, „Towarzysze broni“, „Czerwone róże

Festyn „Gazety“ nie odbywał się tylko nad Rusałką. Wiele imprez artystycznych, sportowych, odbywało się w innych miejscach. Bardzo liczny udział wzięli w nich harcerze wszystkich poznańskich hufców. Wymarsz całej grupy nastąpił z placu Wielkopolskiego, skąd ulicami Poznania harcerze przeszli nad Rusałkę. Na zdjęciu jedna z grup harcerskich w czasie pokazu nad jeziorem.

Fot. — H. Ignor



Spotkania z Temidą Nikt nic nie stracił

Są sprawy, które zwykłym śmiertelnikowi nie chcą pomieścić się w głowie. Jeżeli — cóż za paradoks — rozumuje logicznie i racjonalnie. Bo ludzie kradną miliony, a poszkodowanych brak. Potraficie to zrozumieć?

Była sobie spółdzielnia działająca na terenie kilku województw. Była to działalność pożyteczna: spółdzielnia za pośrednictwem swoich agentów skupowała tak zwane kruszywo mineralne: żwir, pospółkę zwirową, kamień polny, a następnie sprzedawała je przedsiębiorstwom budowlanym. Mechanizm pracy agentów był prosty. Wyszukiwali oni odpowiedni teren, zakładali punkt skupu i czekali na dostawców, którzy swój towar mają obowiązek dostarczyć loco wagon. Po tem następowało rozliczenie ze spółdzielnią. Agenci otrzymywali prowizję: 2 złote od tony kruszywa.

Wszystko funkcjonowało bez zgrzytów aż do czasu pierwszej wnikliwej kontroli. Okazało się wtedy, że agenci po prostu fałszowali podpisy, ceny skupu, lub podawali fikcyjne nazwiska. Nic nowego pod słońcem. W kieszeniach ośmiu tych panów utonęła niebagatelna suma półtora miliona złotych.

Rzecz jasna zajął się nimi prokurator. I dbały o majątek społeczny zwrócił się do spółdzielni z żądaniem, by wytoczyła powództwo cywilne.

Lecz spółdzielnia powiedziała: nie!

— Myśmy strat nie ponieśli — oświadczyło z mocą. Zarobiliśmy! Okazało się to praw-

dla Czytelników, fajerwerki na dobranoc — „Z Gazetą pod gwiazdami“. Podziałem czysto formalny. Przerw bowiem nie było, wszystko „leciało“, jak po sznurku. Przed każdą częścią były powitania (uzasadnione — widownia zmieniała się co parę godzin). Witał Czytelników członek Egzekutywy KW PZPR, naczelny redaktor „Gazety“ — Jan Mikołajski. Nie obyło się też bez tradycyjnych pożegnań — „do zobaczenia za rok“.

Nasi koledzy z „Gazety“ i cały sztab organizatorów narazili jednak spokojnych obywateli grodu Przemysława na palpitację serca. Oto na przykład pozwolili sobie na organizowanie salw artyleryjskich, wybuchy petard, ogni sztucznych itp. Albo w czasie prze-

jazdu — jeden z jachtów przewrócił się, na wodę. Ludzie chcieli biec na ratunek, a tu okazało się, że był to tylko pokaz, jak należy zachować się w takim przypadku.

Co prawda za kulisami też się denerwowano. Pięć minut różnicy czasu w programie, wywoływało tam istic tropikalną gorączkę. Nawet dowódca grupy żołnierzy z Wielkopolskiej Jednostki KBW, która zabezpieczała cały teren, nie mógł przeboleć, że wieczorną defiladę łodzi rozpoczął trzy minuty wcześniej niż przewidywał program.

Gastronomia spisała się na medal. No, bo jakże? Festyn „Gazety“ musiał się udać i pod tym względem. Reporter „Głosu“ wychodził co prawda z nad Rusałki trochę rozczarowany. Liczył na wygraną jednej z głównych nagród w loterii. Nie stety... To nic. Może wygramy w roku przyszłym...?

J. M.

Z „Głosem“ wzdłuż i w szerz Wielkopolski Muzyczne spotkania z mieszkańcami Nowego Tomysła

Kolejne muzyczne spotkanie z mieszkańcami Wielkopolski wyznaczyliśmy sobie w ubiegłą niedzielę w Nowym Tomyslu. Był to drugi — po Wolsztynie — koncert z przygotowanego przez naszą redakcję i Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych cyklu, mającego m. in. na celu popularyzację pieśni chóralnej, która — jak się okazuje — ma wielu zwolenników.

Z pieśniami Ogińskiego i Niewiadomskiego, Moniuszki i Kurpińskiego przyjechał do Nowego Tomysła Poznański Chór Chłopców, pod dyktando Jerzego Kurczewskiego. Program artystyczny prowadziła Aleksandra Szulcówna. Redakcja „Głosu“ zaproponowała mieszkańcom Nowego

Tomyśla udział w małej „Zgadj z gadu!“, której tematyka dotyczyła spraw związanych z historią miasta, a także problemów, dotyczących naszego piśma i związków zawodowych. Najodważniejszymi byli najmłodsi: uczniowie wolsztyńskich szkół. Oni też zdobyli cztery nagrody: Zdzisław Szuba — komplet sztuków. Mieczysław Hildebrand — porcelanę do ciast. Jerzy Fręsko — żelazko zaś Franciszek Wróblewicz — imbryk do kawy.

Powiatowy Dom Kultury, w którym odbyło się spotkanie, ponad dwie godziny rozbrzmiewał gorącym oklaskami, którymi licznie przybyła publiczność nagradzała młodych wykonawców.

Nasza impreza zbiegła się z inną nowotomyską uroczystością, która poprzedziła koncert. Było nią wmurowanie kamienia węgielnego pod pierwszą w mieście szkołę 1000-lecia. W związku z tym — prócz przedstawicieli władz miejscowych: przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Stanisława Radosza, I sekretarza KP PZPR Romana Rybaka i prezesa PK ZSL — Edwarda Plosika, w koncercie naszym wzięli udział również przedstawiciele WRN z Poznania: H. Polaszek i J. Rożuski. (w)

da: spółdzielnia rzeczywiście zarobiła. Jej czysty zysk wyniósł prawie pół miliona zł.

Jak to się stało? Ano, bardzo prosto. Zysk spółdzielni wynika z marży zarobkowej proporcjonalnej do ceny kruszywa. Drożej kupiony kamień drożej się sprzedaje. A od wyższej ceny jest wyższa marża. Gdyby więc pośrednicy podawali właściwą cenę, niższą od sfalszowanej o około 50%, marża musiałaby być niższa. I niższy zarobek. Dodajmy jeszcze, że owe wyższe ceny były właściwie cenami oficjalnymi, określonymi „wielokowo“ przez odnośne przepisy.

Więc kto stracił na przedsiębiorczości agentów? Odpowiedź jest nader prosta — odpowiedź — naturalnie skarb państwa reprezentowany przez przedsiębiorstwa, które żwir i kamień musiały kupować po wyższych cenach.

Ejże? Jesteście tego pewni? No to zajrzyjcie do cenników i odnośnych przepisów. Tam także znajdziecie „wielki“. I przekonacie się, że przedsiębiorstwa bynajmniej nie płaciły cen maksymalnych — mogły płacić więcej, zupełnie oficjalnie.

Pozostali chłopci. A chłopci też nie czują się wcale pokrzywdzeni. Otrzymywali tyle ile żądali za kamień, który zawadza im w pracy na polu.

No i macie jeszcze jeden nonsens. Jeszcze jeden po głosej sprawie warszawskiego baru „Prawa“. Tyle tylko, że tam konsumenci mogli czuć się oszukani. Oba nonsensy są przyczynkiem rozgorzałej ostatnio w gronie prawników dyskusji, usiłującej ustalić czy w sytuacji opisanej powyżej mamy do czynienia z zamachem na mienie społeczne, czy nie. Dyskusja jest interesująca, a temat istotny ze społecznego punktu widzenia. A co wy o tym sądzicie?

BOLESŁAW JACHIMOWICZ

sport • sport • sport

Festyn „Gazety“ pod znakiem atrakcyjnych imprez

Wyścigi motorowodniaków, balonów, regaty żeglarzy, popisy konne

Program niedzielnych imprez sportowych Poznania był bardzo ciekawy. Główne zawody i pokazy odbyły się w ramach festynu „Gazety Poznańskiej“, które zgromadziły wielotysięczne rzesze nad „Rusałką“ i wolskim torze wyścigów konnych.

SUKCES MOTOROWCÓW POZNANI

Biali żuźlowcy — motorowodniacy, rozpoczęli, jako pierwsi, imprezy na „Rusałce“. Do zawodów stanęło ponad 20 ślizgów. W północnej klasie B (350 ccm) i J (175 ccm), walkę o pierwsze miejsce stoczyli: M. Grajewski — wice mistrz Polski oraz jego kolega klubowy z Poznania, Henryk Przychozny. Po porywającej walce, wygrał Grajewski. Dalsze miejsca zajęli: W. Kowalewski z Poznania, S. Patorski i Z. Lempart z LOK Szczecin. W kat. A-1 (250 ccm) pierwsze miejsce zajął R. Kobielski (Poznań), przed S. Sieradzkim z tego samego klubu i J. Stabrowskim ze Szczecina.

W klasie B-U wygrał T. Wawrzyniak z Poznania, przed Soidą i Na koniecznie ze Szczecina.

I TYM RAZEM WYGRAŁ „POZNAŃ“

Tradycyjne zawody balonów wolnych wygrał „Poznań“, pilotowany przez inż.-pil. Radkiewicza. „Poznań“ wylądował najbliżej wyznaczonego celu (koło Gębarkowa pod Gnieznem). Drugie miejsce zajął balon „Polonez“ — najmniejszy ze startujących (około 600 m³ wyporności), trzecie — „Katowice“, a ostatnie — „Syrena“.

25 ŻEGLARZY NA „RUSAŁCE“

W korzystnych warunkach odbyły się na Rusałce regaty na łodziach przywiezionych z Kiekrza. W klasie „Finn“ zwyciężył Lejman, LKS Kiekrz (zdobył nagrodę „Gazety Poznańskiej“), przed Nikolajewem (LOK), a w klasie „Cadet“ — M. Jankowski (Szkwał) — przed Matelą (Jachtklub Wlkp.).

NA WOLI POD ZNAKIEM SPORTÓW KONNYCH

Przez trzy godziny publiczność, licznie zgromadzona na torze wyścigów konnych na Woli, pilnie śledziła przebieg pokazów zaprzęgów konnych, woltżerek, wyścigów na kucach i trzy konkursy — tzw. posłuszeństwa konia. Oglądaliśmy zaprzęgi od jednego do pięciu koni z osódek: Sierakowa, Posadowa, Iwna i in., wyścigi na kucach, które wygrał Matuszczak z Iwna, popisy chłopców z Posadowa w woltżerce oraz trzy konkursy. Pierwszy wygrał Kobyliński z Poznania na „Turku“. Ten sam zawodnik zwyciężył w wyścigu zwykłym, na najstarszych koniach, w II konkursie (dla juniorów), na pierwszym miejscu znalazła się D. Starkowska na „Romie“ z Poznania.

Impreza była ciekawa i sprawnie zorganizowana.

GRATULUJEMY ZIELONYM HOKEISTOM WARTY

Mimo, że hokeiści Warty od wielu lat należą do czołówek polskiej, po raz pierwszy udało się

w tym roku, zresztą jak najbardziej zasłużenie, zdobyć zaszczytny tytuł mistrza Polski na rok 1963. O tym, kto zostanie wicemistrzem — zadecydują dwie ostatnie kolejki rozgrywek.

Wyniki ostatnich pojedynków są następujące: Warta — Siemianowiczanka 3:0, Siem. — Grunwald 2:1, Zagłębie — Sparta 0:2, Polonia Środa — AZS Kat. 1:0, MKS Gn. — Warta 1:2, Zagłębie — Grunwald 1:7, Siem. — Sparta 0:0, Start — AZS Kat. 0:0.

Niedziela sportowa w kraju

Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu odbył się finał kontynentalny indywidualnych mistrzostw świata na żuźlu. Niestety Polacy zawiedli. Do pierwszej ósemki która zakwalifikowała się do finału europejskiego weszło tylko trzech naszych reprezentantów, mianowicie: zwycięzca Tkocz, Maj i Kajzer, którzy zajęli 4 i 5 miejsca, oraz jako czwarty, rezerwowo Zyto z Leszna. Obok Polaków do dalszych walk wędznie po dwóch żuźlowców z ZSRR, CSRS i jeden z NRF.

Dwa pierwsze miejsca na mistrzostwach Polski w gimnastyce sportowej w klasie I wywalczyli zawodniczki poznańskiej Warty. Zwyciężyła Pawełczak przed Konieczną. Piątą była Grek. Zespołowo zwyciężyli poznańskianki — 11.233 pkt. przed Legią — 109.734 pkt i Odrą Wrocław — 108.400 pkt.

Reprezentacja Polski w piłce wodnej pokonała II zespół Jugosławii 4:2.

II ligowy zespół piłkarzy szwedzkich — Kristiansstadth zwyciężył I-ligową jednostkę Pogoni w Szczecinie 3:0.

i na świecie

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Halle (NRD) Begier zajął drugie miejsce w rzucie dyskiem (za Buchancem ZSRR 57.15) wynikiem 55.72 m. Kwiatkowski wygrał pchnięcie kulą, uzyskując odległość 17.78 m.

W międzynarodowym turnieju siatkówki mężczyzn i kobiet w Włogodradzie repr. Moskwy po dwugodzinnej walce pokonała Polaków 3:2. Nasze zawodniczki przegrały 1:3.

Tu królowa sportów

Lekkoatleci polscy wyszli już na wielkie „wody“. Startują nie tylko w kraju, lecz również za granicą. Uzyskują coraz lepsze wyniki, poprawiając również rekordy Polski.

POLSKA — WŁOCHY 126:85

25 tysięcy widzów oklaskiwało na stadionie Cracovii pojedynki lekkoatletów obu krajów. W konkurencjach technicznych — rzutach i skokach padło kilka rezultatów zasługujących na uwagę. Władysław Komar, wschodząca gwiazda polskiej lekkiej atletyki, ustanowił wynikiem 18.81 w pchnięciu kulą swój rekord życiowy. W meczu zabrakło naszego miotacza Sogórnika... J. Schmidt w trójskoku, uzyskał najlepszy wynik 16.29 m. Czernik w skoku wzwyż lekko stracił poprzeczkę na wysokości 2.15 m. Zajął świetnie zaprezentował się w biegu na 3 tys. m z przeszkodami. Wygrał konkurencję, uzyskując czas 8.55.2. Uważany jest on za następcę Chromika i Krzyszkowiaka. Motyl z Poznania zajął w tej konkurencji trzecie miejsce.

Następna międzynarodowa konkurencja będzie mecz Polska —

USA, który odbędzie się za miesiąc.

RUMUNIA — POLSKA 50:57

Zdecydowane zwycięstwo odniosły Polki w meczu międzypaństwowym rozegranym w Oradei (Rumunia). Bieda poprawiła rek. Polski w skoku wzwyż o 1 cm, uzyskując wynik 1.72. Najlepiej w meczu wypadły nasze biegaczki, które zadecydowały o zwycięstwie.

AMERYKANIE PRZED STARTEM W EUROPIE

Mistrzostwa lekkoatletyczne USA zakończyły się dużymi niespodziankami. Na starcie zabrakło kilku znakomitych asów, a kilku dalszych zostało wyeliminowanych przez nowych, mało znanych lekkoatletów. Stary kontynent odwiedzą tylko mistrzowie i wicemistrzowie amerykańskich mistrzostw. (x)

Niespodzianki w Pucharze Polski

W rozpoczętych rozgrywkach o piłkarski Puchar Polski, padło wiele niespodziewanych wyników. Odpadło już kilku faworytów. Oto kilka wyników: III-ligowa jednostka Grunwaldu, osłabiona brakiem czterech zawodników, przegrała w Śremie z B-klasowym zespołem Śremskiego KS 1:3, LZS Pogoń Lwówek — Polonia N. Tomysł 6:2, Stomil II — Gwiazda Świerczewo 3:0, Olimpia III — Polonia Krzesiny 10:1, Admira — San II 5:1, Lubuszanin — Lech II 1:0.

(tp)

Toto-Lotek

2 — 4 — 6 — 7 — 17 — 44
dod. 20

„Koziołki“

20 — 26 — 37 — 41 — 43
dod. 29



Fragment regat żeglarskich na jeziore „Rusałka“ podczas niedzielnych imprez festynu „Gazety Poznańskiej“.

Fot. — K. Przychodzki

Pracownicy poszukiwani

CENTRALNY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH — ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY W POZNANIU, ul. Krauthofa 22 zatrudni:

1. GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane pełne kwalifikacje;
2. INŻYNIERA MECHANIKI-KONSTRUKTORA — wymagane kwalifikacje i doświadczenie w prowadzeniu praktyki;
3. ŚLUSARZY, MONTERÓW do prac w terenie;
4. ELEKTRYKÓW MONTERÓW do prac w terenie.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Reflektujemy również na pracowników zamieszkujących z dojazdem do 30 km. K5016

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — mężczyźni do ekipy za- i wyladowczej oraz

PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH również na dojazd,

zatrudni **WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO — HURTOWNIA W POZNANIU**, Plac Wolności 4, II piętro, pokój 7. K5024

POZNAŃSKA WYTWORNIJA WIN POZNAŃ, ul. Grochowa Łąki 6 zatrudni na okres od 1-15 lipca br. 45 KOBET i 12 MĘŻCZYZN do prac w działach produkcyjnych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5113

Praca

Probstwo okolicy Poznania poszukuje gospośki. Dokładne oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38248g.

Pomoc domowa potrzebna na stałe chętnie z prowincji. Zgłoszenia: Rogozińskiego 16 (narożnik Winklera). 38243g

Bielizniarka na kosztuści chłopców potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38299g.

Fryzjerka na zastępstwo potrzebna. Iwiński, Poznań, Chwiatkowskiego 11. Włda. 38516g

Uczniów 1 lub 2 piekarzy z pełnym utrzymaniem, warunków ukończonych 7 klas, powyżej lat 16, mogą się zgłosić. Michał Konieczny, Czarniejevo, pow. Gniezno. 38304g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter, 37332g

Kupno

Wosk pszczeli, odpady świecowe kupuje Cella, Poznań, Małe Garbary 2. 38002g

Kupię 3 tony starego wapna na tynki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38309g.

Sprzedaj

Wózki dziecięce — najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 36413g

Wartburg 312, przebieg 5.000 km, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38869g.

Sprzedam spiesznie nowy samochód „Syrena”. Wronski, Bojanowo, pow. Rawicz, kiosk „Ruch”. Świerczewskiego. 13003p

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze poleca Bracia Chojnacy. Wrocławka 25. 37086g

Pszczółki silne (ule wielkopolskie) odkładają oraz roje sprzedam tanio. Otto Strzawiecki, poczta Leszno w Wlkp. 13014p

Motorower „Komar”, w dobrym stanie, rower wysłowy „Favorit”, nowy, sprzedam. Tel. 96-77. 38703g

Samochód „Skoda Octavia” (przebieg 14000 km) sprzedam. Tel. 619-215. 38428g

Sprzedam 12 350 z przyczepką lub zamienię na samochód względnie „Jawę” bez przyczepy. Hetmańska 3 m. 1. 38254g

Sprzedam spowolniającą konna ogumiona. Staro-łucka, Woszek, Dąbrowa, pow. Poznań. 38331g

Sprzedam telewizor 17 cali lampy Philipsa. Niecała 14 m. 4. 38363g

Spółdzielnia Pracy „MOTOSPRZĘT” w Poznaniu

ul. Dzierżyńskiego 176, telefon 86-93

PRZYJMIE DO WYKONANIA W III i IV KWARTALE BR.

Z DOKUMENTACJĄ I OPRZYRZĄDOWANIEM

ZLECENIODAWCY

WYROBY Z METALU

(wskazane zabezpieczenie materiałowe — surowcowe)

NA NASTĘPUJĄCE OBRABIARKI:

- * PRASY LEKKIE,
- * PRASY PHM - 100,
- * REWOLWERÓWKI,
- * TOKARNIE

ZLECENIA, EWENTUALNE OFERTY PROSIMY

KIEROWAĆ POD WYŻEJ WSKAZANYM ADRESEM.

GWARANTUJE SIĘ FACHOWE I TERMINOWE

WYKONAWSTWO WYROBÓW.

K5002

Silnik do Warszawy fabrycznie nowy ze sprzęgłem, z skrzynią biegów, starterem, dynamiką za 20.000 zł sprzedam. Wejman, Poznań, Kościelna 17, telefon 439-29. 38034g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 cm. Poznań, ul. Słowackiego 38 m. 5, tel. 431-27, od godz. 17. 38251g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250, po dotarciu (z powodu choroby), telefon 82-11 wewn. 514, godz. 8-16. 38258g

Sprzedam maszynę do szycia. Wszystkich Świętych 8 m. 3. 38284g

Motocykl „Norton” 500 sprzedam. Biedrzyckiego 14 m. 3, koło Winklera. 38298g

Sprzedam okazjnie spowolniającą konna ogumiona. Staro-łucka, Woszek, Dąbrowa, pow. Poznań. 38331g

Sprzedam oryginalną wagę analityczną Satriusa w bardzo dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38316g.

Sprzedam telewizor 17 cali lampy Philipsa. Niecała 14 m. 4. 38363g

Kurniki o powierzchni: 120 m² i 65 m² z desek i płyt pilśniowych wraz ze sprzętem po kurach i brojlach tanio sprzedam. Wiadomość: Szamoty, ul. Powstańców Włp. 53, tel. 621. 38337g

LoKale

Kupię spiesznie pokój wylazony dla jednej osoby w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Józef Biedrzycki, Sreń, Mickiewicza 44. 13015p

Zamienię 1-osobowe mieszkanie duże samodzielne, komfortowe z ogrodem 500 m². Jezyce na podobne bez ogrodu najchętniej Jezyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38016g.

Pokoje wieloosobowe w Międzyzdrojach na miesiąc lipiec odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38879g.

Dwa komfortowe pokoje, c. o., w Poznaniu, zamienię na podobne lub pokój w Warszawie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38259g.

Dwa pokoje z kuchnią, dozwolone zamienię na równorzędne względnie duży pokój z kuchnią bez dozwolone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38272g.

Koszalin! Pokój, kuchnia, łazienka, nowe budowlne zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38270g.

2-pokojowe mieszkanie (c. o., parkiet), boki na Dęb- cu zamienię na podobne lub większe, samodzielne, najchętniej w blokach. Jezyce, Grunwaldzka 19 dla 38281g.

Pokój, kuchnia zamienię na większy pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38282g.

Pokój słoneczny, 30 m², wspólna kuchnia, przy- należności, 1 piętro. Ła- zarz, zamienię na mniej- szy, samodzielny, 1 pię- tro, Grunwaldzka 19 dla 38283g.

Zamienię 2 pokoje z kuch- nią, łazienką, sioneczne (kolejowe) na niekolejo- we. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 38317g.

Wylazone mieszkanie w Poznaniu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38328g.

Komfortowe mieszkanie (pokój, kuchnia, łazienka) w nowym budownictwie zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38355g.

Nieruchomości

Parcelę 2600 m² uzbrojo- ną z barakiem, prawo za- budowy, blisko dworca w Swarzędzu sprzedam korzy- stnie właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 37694g.

Chodziły mieszkie san- atoryjnym, fabrycznym sprzedam własne działki zadrzewione 400-700 i 1000 m² zatwierdzoną doku- mentacją pod budowę do- mów jedno- i dwurodzin- nych, w cenie od 20.000 zł do 40.000 zł. Zgłoszenia kierować Adamski, Cho- dzież, Zwycięstwa 35. 38398g

Kupię gospodarstwo około 10 ha, okolica Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38625g.

Parcelę z planem budo- wy, blisko tramwaju, ko- rzystnie sprzedam właścic- iel. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 38697g.

Kupię domek jednorodzin- ny z ogrodem w Pozna- niu, Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38776g.

Sprzedam domek jedno- rodzinną, nowy, 4-pokojowy, skanizowany, c. o., gaz (dzielnica Sołacz). E- wentualnie zamiana miesz- kania. Pośrednicy wyku- czeni. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 37715g.

Sprzedam dom jedno- rodzinną, wylazony (4 po- koje, kuchnia, łazienka), 2.700 m² ogrodu owocowe- go, oparkianego, w Gnieźnie. Wiadomość: Gniezno, ul. Rybna 9 lub tel. 11-03. 38805g

Sprzedam działkę w Przeźmierowie, blisko przy- stanku MPK, ładnie po- łożoną, oparkianą 1.500 m², dowolna zabu- dowa. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 38218g.

Kupię parcelę pod dom bliźniaczy blisko tram- waju, Michalska, Poznań, Głogowska 233. 38226g

Sprzedam tani 4.000 m² dobrej ziemi Poznań-Ko- towo, Macioszyk, Poznań- Fabianowo, Kowale- wicka 38. 38241g

Sprzedam parcelę uzbro- joną, Puszczykowo, 60 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38242g.

Sprzedam parcelę Puszc- zykowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38243g.

Puszczykowo parcelę 1000 m², pięknie położoną, oplozoną, zadrzewioną, domkiem gospodarczym sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38245g.

UWAGA!

Użytkownicy samochodów:

WARTBURG TRABANT

P. P. „MOTOZBYT” POZNAŃ-ANTONINEK

ORGANIZUJE

W DOMU TECHNIKA — NOT

Poznań, ul. Stalingradzka 5/9

SPOTKANIE

Z EKIPAMI FABRYCZNYMI

Z NRD

dla wymiany uwag i spostrze-żeń eksploatacyjnych.

SPOTKANIE

UŻYTKOWNIKÓW —

samochodu WARTBURG —

w dniu 28. VI. br., — godz. 17.

samochodu TRABANT —

w dniu 29 VI. br. — godz. 17.

K5063

Przetargi

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHO- DÓW POZNAŃ, ul. Sikorskiego 12, ogłaszają PRZE- TARG NA CHROMOWANIE TECHNICZNE POPY- CHACZY ZAWOROWYCH WARSZAWA M-20 dla potrzeb produkcyjnych naszego Zakładu w ilości 12.000 szt. z terminem wykonania około 2.000 szt. miesięcznie od miesiąca lipca począwszy.

Oferty w których należy podać ilość, cenę jednost- kową oraz ogólną wartość winny być złożone do dnia 29. VI. 1963 r., godzina 12, w sekretariacie Za- kładu z załączeniem na zalakowanej kopercie: „Przetarg M-20”.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5. VII. 1963 r., o godzinie 8 w Dziale Zaopatrzenia PZNS.

Do wzięcia udziału w przetargu wzywa się przed- siębiorswa: państwowe i przedsiębiorstwa oraz przed- siębiorswa i osoby prywatne.

Składający ofertę są zobowiązani przedłożyć do- wód złożenia wadium w wysokości 10 proc. wartości oferowanej usługi przerobu rocznego. Wadium na- leży złożyć w banku lub kasie przedsiębiorstwa. Zwrot wadium nastąpi w wypadku odrzucenia ofert i na piśmie powiadomienie. Bliższych informacji o warunkach technicznych udziela Dział Zaopatrze- nia PZNS — codziennie od godz. 7-14, tel. 527-69.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również częściowe wykorzystanie ofert lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

Z oferentami, którzy otrzymają zlecenia będą za- warte odrębne umowy.

Przedsiębiorstwo zastrzega przepadek wadium w wypadku cofnięcia oferty po otwarciu przetargu lub odmowy podpisania umowy przez oferenta w wypadku jego wybrania. K5093

Alfred Eugeniusz Stachowiak

mgr praw

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm., o go- dzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej w Rogoźnie Włp.

Z głębokim żalem zawiadamiają

ZONA Z SYNAMI, MATKA I RODZINA

Rogoźno Włp., Owczegłowy, Poznań, Jełenia Góra. 38837g

mgr Alfred Stachowiak

dyrektor Rejonowego Przedsiębiorstwa Młynów Gospodarczych w Rogoźnie Włp.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm., o go- dzinie 16,30 w Rogoźnie Włp.

Zmarłego żegnają z żalem:

Rada Zakładowa POP Pracownicy Dyrekcja REJONOWEGO PRZEDSIĘBIORSTW. MŁYNÓW GOSPODARCZYCH W ROGOŹNIE Włp. K5139

Wiktorja Muszyńska

z domu Gorącznik

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym w głębokim żalu zawiadamia strapióna K5137

Jadwiga Janiszczak

z domu Szymczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm., o go- dzinie 15,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ Z CÓRKAMI

Poznań, Roosevelta 4, Kobylin. 38909g

Stanisława Depczyńska

z domu Michalska

Odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w środę, 26 bm., o go- dzinie 9 z kościoła parafialnego w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

38840g

Salomea Tasiemska

opatrzona Sakramentami św., zmarła dnia 22 czerwca 1963 r., przeżywszy lat 87.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ul. Błuszczowej,

o czym zawiadamia pozostała w głębokim bólu

RODZINA

Czesława Pruchniewska

z domu Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm., o go- dzinie 14,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, Koszalińskiego 10 m. 29. 38871g

mgr inż. Piotr Obara

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm., o godzinie 16,15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Koszalin, Tarnów. 38895g

Stanisława Mikołajczaka

MISTRZA BLACHARSKO-KAROSERYJNEGO

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w środę, dnia 26 bm., o go- dzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ulica Dąbrowskiego 189. K5138

Ignacy Kręgielski

Dnia 24 czerwca 1963 r. zmarł po długo- trwałej chorobie, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż i ojciec, śp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm., o go- dzinie 10,45 na cmentarzu Bożego Ciała na Dęb- cu.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, CÓRKA I SYN

Serdeczne wyrazy współczucia

z powodu zgonu

Władysławowi Organiściakowi

składają

Rada Spółdzielni POP Zarząd Pracownicy

SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „METALOWIEC” POZNAŃ K5114

Piotr Obara

MGR INŻYNIER ROLNIK

kierownik Pracowni Hodowli Konopi w Instytucie Przemysłu Włókien Łykowych w Poznaniu

Zmarły był wybitnym hodowcą, wnikliwym i cenionym pracownikiem naukowym, wieloletnim działaczem na polu nasennictwa i hodowli roślin.

Jego przedwczesne odejście z grona współpracowników jest dla Instytutu niepowetowaną stratą.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 czerwca br., o godzinie 16,15 na cmentarzu na Junikowie.

o czym zawiadamiają

WSPÓŁPRACOWNICY

38913g

Zguby

Zginął pies ostrowski terrier, czarne siodło na grzbiecie — uszkodzona prawa górna warga, prawe oko czerwone. Zwrot za wynagrodzeniem. Głogowska 60 m. 9, tel. 636-54. 38915g

Zginął pies myśliwski mioty, cały ciemnobraz — szorstkowłosy. Zwrot względnie wskazanie miej- sca pobytu psa wynagro- dze. Ostrzeżenie przed kupnem wyżej opisanego psa. Wiadomość: Poznań, Marszałkowska 12a, tele- fon 611-71, wewn. 860. 38910g

Rozne

Parowe czyszczenie pie- rza z środkami antymo- lowym wykonuje. Po- znań, Kraszewskiego 28. 37316g

Maszyny do szycia na- prawiamy — Warsztat Me- chaniczny, Poznań, Gwa- rdii Ludowej 42. 375

Gastronomiczne problemy Wildy

K. NOWOWIEJSKI